

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf SSA Walter Komorek
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa Usługowego (...) Spółki jawnej W. S., P. S. z siedzibą we W.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. z siedzibą we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt X GC 266/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa, Przedsiębiorstwo Usługowe (...) spółka jawna W. S., P. S. we W., domagała się zasądzenia upominawczym nakazem zapłaty od pozwanej, (...) spółki z o.o. we W., kwoty 122.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29.03.2011 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w związku z treścią umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie zawartej 17.06.2010 r. przez pozwaną (cedenta), z A. D., prowadzącym działalność pod firmą (...) (cesjonariuszem) przy udziale strony powodowej, jako „dłużnika wierzytelności”, na mocy której strona powodowa zaspokoila zobowiązanie pozwanej wobec A. D. w kwocie 122.000 zł.

Upominawczym nakazem zapłaty dnia 10.05.2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił powództwo w całości.

Pozwana, skarżąc sprzeciwem nakaz zapłaty w całości wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27.10.2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd ten wydał w oparciu o następujące, istotne, ustalenia faktyczne.

W dniu 25.03.2010 r. strony zawarły umowę nr(...), na mocy której strona powodowa jako zamawiający zleciła za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 4.600.000 zł netto + podatek VAT, a strona pozwana jako wykonawca zobowiązała się do kompleksowego wykonania, jako Generalny Wykonawca robót ogólnobudowlanych stanu surowego otwartego z izolacjami balkonów i tarasów oraz pokryciem dachu, na zadaniu pt. Budynek mieszkalno-usługowy wielorodzinny przy ul. (...) we W.. Termin rozpoczęcia przedmiotu umowy określono na 06.04.2010 r., a zakończenia na 30.10.2010 r. Termin zakończenia mógł ulec przesunięciu wyłącznie ze względu na złe warunki atmosferyczne nie pozwalające na wykonywanie robót budowlanych, opóźnienia w dostawie betonu, co musiało zostać udokumentowane odpowiednimi wpisami do dziennika budowy (§ 2). Zamawiający zastrzegł sobie prawo do odstąpienia od umowy w przypadku gdy Wykonawca w rażący sposób nie wywiązuje się z postanowień umownych, a w szczególności gdy z nieuzasadnionych przyczyn termin zakończenia przedmiotu umowy przez Wykonawcę nie będzie możliwy do dotrzymania (§ 7). Zgodnie z tabelą elementów scalonych do dnia 30.06.2010 r. strona pozwana miała wykonać stan „0” za cenę 1.850.000 zł; do 30.09.2010 r. strona pozwana miała wykonać stan surowy otwarty za cenę 2.500.000 zł, a następnie do dnia 30.10.2010 r. wykonać dach i izolację tarasów za cenę 250.000 zł.

W toku wykonywania robót budowlanych przez stronę pozwaną pismami z dnia: 23.07.2010 r., 30.07.2010 r., 05.08.2010 r., 23.08.2010, 12.10.2010 r. strona powodowa zwracała się do niej o przyspieszenie prac i wskazywała na istniejące opóźnienie w realizacji zleconych robót. W ostatnim piśmie z dnia 12.10.2010 r. strona powodowa wskazała, iż opóźnienie wynosi 3 miesiące.

Pismem z dnia 18.10.2010 r. strona powodowa odstąpiła od umowy nr (...)wskazując jako powód trzymiesięczne opóźnienie w stosunku do terminów podanych w umowie.

Strona pozwana zawarła w dniu 17.06.2010 r. z A. D. prowadzącym działalność pod firmą (...) umowę na dostawę prefabrykatów budowlanych na budowę budynku wielorodzinnego przy ul. (...) we W. realizowanej na rzecz strony powodowej. Także w dniu 17.06.2010 r. strona pozwana i A. D., przy udziale strony powodowej, zawarli umowę przelewu wierzytelności na zabezpieczenie, na podstawie której strona pozwana jako cedent, celem zabezpieczenia wierzytelności A. D. z tytułu umowy dostawy prefabrykatów z dnia 17.06.2010 r., przelała na jego rzecz jako cesjonariusza swoją przyszłą wierzytelność przysługującą jej od strony powodowej, a wynikającą z umowy nr (...), do wysokości zadłużenia cedenta z tytułu umowy dostawy prefabrykatów z dnia 17.06.2010 r., wraz z odsetkami nie wyższego jednak niż 122.000 zł. Zgodnie z § 4 umowy, strona powodowa zobowiązała się do zaspokojenia wymagalnych wierzytelności A. D. do kwoty łącznej 122.000 zł, wyłącznie z wymagalnej przyszłej kwoty Wierzytelności, w przypadku opóźnienia w płatności ze strony cedenta na rzecz cesjonariusza przekraczającego 14 dni, na podstawie doręczonej dłużnikowi Wierzytelności (stronie powodowej) przez cesjonariusza (A. D.) kopii przeterminowej faktury VAT wystawionej cedentowi i przez niego przyjętej oraz zaopatrzonej w oświadczenie cedenta, że należności objętej fakturą nie zapłacił cesjonariuszowi w terminie i w przeciągu kolejnych 14 dni. Strona powodowa miała zapłacić kwotę faktury VAT w terminie 14 dni od daty jej otrzymania wraz z oświadczeniem cedenta, na rachunek w niej wskazany wraz z należnymi odsetkami za okres zwłoki w zapłacie (§ 4 ust. 1). W przypadku rozwiązania, zawieszenia lub odstąpienia od umowy, zawartej między dłużnikiem wierzytelności (strona powodowa), a cedentem (strona pozwana) umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie wygasła. W takim przypadku i gdy wynagrodzenie cesjonariusza z umowy dostawy nie zostało jeszcze w pełni uregulowane, to cedent zobowiązany był w terminie 7 dni od daty wygaśnięcia umowy powódki z pozwaną ustanowić na rzecz cesjonariusza dodatkowe zabezpieczenie zapłaty tego wynagrodzenia (§ 5).

Pismem z dnia 20.10.2010 r. A. D. wezwał stronę powodową, zgodnie z § 4 umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 17.06.2010 r. do uregulowania faktur VAT. W dniu 21.10.2010 r. A. D. przesłał stronie powodowej: 1) uzgodnienie salda ze stroną pozwaną z dnia 19.10.2010 r. podpisane przez główną księgową, z którego

wynika zadłużenie strony pozwanej na kwotę 144.925,98 zł; 2) pismo pozwanej z dnia 19.10.2010 r. w którym potwierdza otrzymanie faktur VAT FA: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). A. D. obciążył stronę pozwaną należnościami z powyższych faktur na łączną kwotę 144.925,98 zł.

Strona powodowa zapłaciła A. D. kwotę 122.000 zł, w tym w dniu 22.10.2010 r. kwotę 50.000 zł, w dniu 08.12.2010 r. kwotę 50.000 zł oraz w dniu 03.11.2010 r. kwotę 22.000 zł.

W dniu 28.04.2010 r. strony dokonały odbioru częściowego robót za okres rozliczeniowy od 06. 04-29.04.2010 r. na wartość 100.000 zł. W dniu 27.05.2010 r. strony dokonały odbioru częściowego robót za okres rozliczeniowy maj 2010 na wartość 387.000 zł. W dniu 02.08.2010 r. strony dokonały odbioru częściowego robót za lipiec 2010 na wartość 334.500 zł. W dniu 02.09.2010 r. strony dokonały odbioru częściowego robót za sierpień 2010 na wartość 345.000 zł. W tym dniu ściany żelbetowe garażu były wykonane w 95%, strop garażu w 72%, zaś izolacje pionowe i zasypanie stanu „0” w 34%. Z prac przewidzianych jako stan surowy otwarty wykonano 36% ścian i elementów konstrukcyjnych parteru i 33% stropu parteru. W dniu 30.09.2010 r. strony dokonały odbioru częściowego robót za wrzesień 2010 na wartość 174.000 zł. Z protokołu tego wynika, iż nie był skończony stan „0”, zaś ze stanu surowego wykonano jedynie 57% ścian parteru 33% stropu parteru i 24% ścian I piętra. W dniu 06.10.2010 r. strona pozwana obciążyła stronę powodową fakturą VAT nr (...) z tytułu robót budowlanych wg protokołu odbioru na kwotę 174.000 zł netto (186.180,00 zł brutto) płatną do 04.11.2010 r.

Pismem z dnia 15.10.2010 r. strona pozwana wezwała stronę powodową do przekazania gwarancji zapłaty do wysokości określonego w umowie wynagrodzenia za roboty przy uwzględnieniu wartości zleceń dodatkowych, pomniejszonego o dokonane płatności na dzień udzielenia gwarancji. Strona pozwana wskazała, że w przypadku braku gwarancji roboty zostaną wstrzymane, a od 19 października na terenie budowy nie będą wykonywane żadne prace. Strona pozwana poinformowała, że w dniach 19-30 października 2010 r. dokonana zostanie inwentaryzacja dotychczas wykonanych robót, w której powinien uczestniczyć przedstawiciel strony powodowej.

Pismem z dnia 02.11.2010 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do rozliczenia miesiąca października 2010 r. protokołem finansowym, wskazując, że jest to niezbędne do wszelkich rozliczeń końcowych. W odpowiedzi strona pozwana poinformowała, że inwentaryzacja rozpoczęła się w dniu 19.10.2010 r. i została zakończona w dniu 30.10.2010 r., stąd uznaje pismo powódki za nieuzasadnione. Wskazała ponadto, iż kosztorys zinwentaryzowanych robót został przesłany stronie powodowej.

Pismem z dnia 06.12.2010 r. strona powodowa poinformowała (...) -bis Przedsiębiorstwo (...), że z dniem 18.10.2010 r. została rozwiązana umowa ze stroną pozwaną i od tego dnia następuje inwentaryzowanie materiałów i sprzętu na budowie przy ul. (...) we W..

Strona pozwana sporządziła kosztorys powykonawczy za roboty wykonane w październiku 2010 i na jego podstawie wystawiła powódce fakturę VAT nr (...) z dnia 02.11.2010 r. na kwotę 220.575,93 zł brutto.

Pismem doręczonym stronie pozwanej w dniu 25.03.2011 r. strona powodowa wezwała ją do zapłaty kwoty 122.000 zł tytułem zwrotu kosztów zapłaty za dostawę prefabrykatów budowlanych na budowę przy ul. (...) we W. na rzecz A. D..

Strona pozwana pismem z dnia 25.11.2010 r. uznała żądanie zapłaty za bezzasadne, wskazując, że przyczyną wstrzymania robót był brak przedstawienia gwarancji zapłaty za roboty budowlane. Strona pozwana wskazała także, że strona powodowa miała wielomiesięczne opóźnienia w regulowaniu wymagalnych zobowiązań z tytułu odebranych i zafakturowanych robót budowlanych.

W toku wykonywania robót budowlanych przez stronę pozwaną, strona powodowa zalegała z płatnościami za już wykonane i odebrane prace. Na dzień 03.11.2010 r. zaległości wynosiły 742.671,17 zł, z czego tylko wynagrodzenie za wrzesień nie było jeszcze wymagalne. Na zaległe należności strony pozwanej jego cesjonariusz (...) SA otrzymał dwa nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym na łączną kwotę 625.823,24 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten zaakcentował, że podstawą roszczenia regresowego strony powodowej była umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 17.06.2010 r. Mając zaś na uwadze, iż umowa powyższa wygasła przed datą zrealizowania płatności przez stronę powodową na rzecz A. D. Sąd Okręgowy zważył, że brak było podstaw do dokonania tego świadczenia przez stronę powodową. Sąd ten wskazał, że przelew wierzytelności przyszłej przysługującej pozwanej względem powódki został dokonany pod warunkiem rozwiązującym, a zatem z chwilą ziszczenia się tego warunku w postaci rozwiązania, zawieszenia lub odstąpienia powódki od umowy nr (...) (które to było między stronami niesporne), wierzytelność ta z powrotem przeszła na cedenta tj. stronę pozwaną, a zatem z tą chwilą upadło również zobowiązanie strony powodowej wobec A. D. do zapłaty wymagalnej należności określonej w § 4 ust. 1 umowy.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd I instancji zważył dalej, że w umowie przelewu z dnia 17.06.2010 r. strona powodowa złożyła oświadczenie, że zaspokoi wymagalne wierzytelności A. D. do kwoty 122.000 zł, ale wyłącznie z wymagalnej przyszłej kwoty wierzytelności, przy czym pod pojęciem przyszłej kwoty wierzytelności strony miały na myśli przelaną wierzytelność, na co wskazuje treść § 1 ust. 1 umowy. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, wskazuje, że do chwili powstania wierzytelności strony pozwanej wobec strony powodowej z tytułu umowy o roboty budowlane strona powodowa nie miała obowiązku ani prawa realizować zapłaty na rzecz A. D.. Skoro zaś strona powodowa twierdzi, iż nie miała wymagalnych długów wobec strony pozwanej w chwili dokonywania przelewów na rzecz cesjonariusza to przyznaje, iż czyniła to bez podstawy prawnej, innymi słowy świadczyła nienależnie. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że w takim wypadku roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) przysługuje stronie powodowej wyłącznie w stosunku do osoby, wobec której wykonano nienależne świadczenie, czyli wobec A. D., a nie wobec strony pozwanej, która nie była odbiorcą świadczenia powodowej spółki.

Dalej zaś Sąd I instancji stwierdził, że jeśli (wbrew twierdzeniom strony powodowej) była ona jednak dłużnikiem strony pozwanej, to zrealizowała ona swoje zobowiązanie wobec pozwanej, a tym samym też nie ma żadnego roszczenia wobec niej. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podkreślił też, iż strona powodowa nie dysponowała oświadczeniem cedenta na przeterminowanych fakturach odnośnie tego, że nie zostały one zapłacone w terminie i w ciągu kolejnych 14 dni, co dodatkowo wskazuje na to, że brak było umownych przesłanek spełnienia świadczenia przez stronę powodową.

Wskazując na treść art. 515 k.c. i umowy przelewu z dnia 17.06.2010 r. Sąd ten uznał, że strona powoda, jako dłużnik wierzytelności przysługującej stronie pozwanej z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace budowlane, spełniając świadczenie do rąk A. D. działała w złej wierze, czyniąc uzasadnionym zarzut spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej. Nadto Sąd I instancji stwierdził, że w sprawie nie zaszły okoliczności wskazane w art. 518 § 1 k.c., bowiem strona powodowa w dacie dokonywania przelewów nie była odpowiedzialna osobiście za długi strony pozwanej, a pozwana nie wyraziła na piśmie zgody na zapłatę przez powódkę wierzytelności.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, skarżąc go w całości i zarzucając:

1.naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 509 k.c., art. 515 k.c., art. 518 § 1 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że strona powodowa dokonując zapłaty na rzecz A. D. kwoty 122.000 zł z tytułu zadłużenia pozwanej, działała w złej wierze i świadczyła do rąk osoby nieuprawnionej, w sytuacji gdy, jak wynika ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, umowa przelewu wierzytelności wygasła, a pozwana nie podniosła zarzutu świadczenia przez stronę powodową do rąk osoby nieuprawnionej;

- art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że wzbogacenie pozwanej wynika ze świadczenia, podczas gdy bezpodstawne wzbogacenie pozwanej wynika ze zmniejszenia jej pasywów, a korzyść majątkowa nie znajduje usprawiedliwienia ani w przepisie ustawy ani też czynności prawnej;

2. sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegająca na błędnym przyjęciu, że strona powodowa w dniu 3.11.2010 r. pozostawała w opóźnieniu z zapłatą na rzecz pozwanego kwoty 742.671,17 zł, podczas gdy pozwana przyznała, że w chwili zrealizowania przelewu wierzytelności na rzecz A. D. (22.10.2010 r.) powód pozostawał w zwłoce z zapłatą jedynie należności za roboty budowlane wykonane w październiku 2010 r. na kwotę 220.575,93 zł, czemu w toku postępowania powód zaprzeczył.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej kwoty 122.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29.03.2011 r. oraz kosztami postępowania za obie instancje. Jednocześnie skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z kserokopii pozwu z dnia 26.08.2011 r. na okoliczność uznania wierzytelności pozwanego w kwocie 122.000 zł; protokołu rozprawy z dnia 29.11.2011 r. znajdującego się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej pod sygn. XV GC 870/11 na okoliczność nie wykonywania przez pozwanego w miesiącu październiku 2010 r. prac na rzecz powoda, oraz przyznania tych okoliczności przez pozwanego, wskazując, że możliwość powołania tychże dowodów powstała dopiero po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako niezasadniona, podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski, znajdujące swoje uzasadnienie w powołanych przepisach prawa, które Sąd Odwoławczy w całości podziela.

Poddając w pierwszej kolejności analizie zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia prawa procesowego – gdyż ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia, stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, dokonane zostały zgodnie z przepisami prawa procesowego – stwierdzić należało, iż są one niezasadne.

Skarżąca bezpodstawnie zarzuca Sądowi Okręgowemu dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W szczególności wskazać należy, iż kwestionowane przez skarżącą ustalenie, iż w dniu 3.11.2010 r. pozostawała w opóźnieniu z zapłatą na rzecz pozwanej kwoty 742.671,17 zł znajduje oparcie w powołanych na jego uzasadnienie przez Sąd I instancji dowodach (tj. pismach k. 145-147 i nakazach zapłaty k. 149-150). Strona powodowa natomiast w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie zaoferowała żadnego odpowiedniego kontrdowodu, który powyższe ustalenia mógłby podważyć, same zaś jej twierdzenia w tym zakresie są niewystarczające dla dokonania odmiennych od Sądu Okręgowego ustaleń faktycznych w tej części. Samo twierdzenie strony nie jest bowiem dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Przedstawione zaś przez powodową spółkę protokoły odbioru robót budowlanych wraz z ich wartością dowodzą jedynie tego, jakie roboty, w jakim okresie i o jakiej wartości zostały przez pozwaną wykonane, nie zaś tego, że powódka za roboty te uiściła pozwanej wynagrodzenie.

Wbrew również twierdzeniom strony powodowej, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, iż pozwana przyznała, że w chwili zrealizowania przelewu wierzytelności na rzecz A. D.

(22.10.2010 r.) powódka pozostawała w zwłoce z zapłatą na rzecz pozwanej jedynie należności za roboty budowlane wykonane w październiku 2010 r. na kwotę 220.575,93 zł. Zważyć bowiem należy, iż pozwana wprawdzie w sprzeciwie oświadczenie powyższe zawarła, wskazując jednocześnie także (co już pomija skarżąca), iż powodowa spółka posiada wobec niej także inne zobowiązania wynikające z realizacji umowy o roboty budowlane i należnego na jej podstawie pozwanej wynagrodzenia (k. 57). Z tych też względów, za nieuzasadnione należy uznać zarzuty skarżącej zawarte w uzasadnieniu apelacji, że bezspornym pomiędzy stronami w przedmiotowej sprawie było, że w dacie dokonania pierwszego przelewu przez stronę powodową na rzecz A. D. wszystkie dotychczasowe należności powoda względem pozwanej z tytułu umowy o roboty budowlane były uregulowane, za wyjątkiem wynagrodzenia za miesiąc październik, które strona powodowa kwestionowała. Jednocześnie wskazać w tym miejscu wypada, iż zawarty w apelacji skarżącej wniosek dowodowy (z kserokopii pozwu z dnia 26.08.2011 r.), nie mógł odnieść już korzystnego dla niej skutku procesowego, już tylko z uwagi na treść art. 381 k.p.c. oraz art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy zobowiązany bowiem jest pominąć fakty i dowody, które strona mogła powołać przed Sądem I instancji. Strona powodowa natomiast w żaden sposób nie uzasadniła, dlaczego potrzeba powołania wskazanego wyżej dowodów wynikła później. Niewątpliwie zaś dowód z kserokopii pozwu wniesionego przez pozwaną skarżącą mogła powołać w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, które zakończyło się w dniu 27.10.2011 r., a mimo to nie zgłaszała ona temu Sądowi w powyższym zakresie żadnego wniosku.

Kolejny zaś dowód, zgłoszony przez skarżącą na etapie postępowania apelacyjnego, dotyczący protokołu rozprawy z 29.11.2011 r. w sprawie sygn. akt XV GC 870/11, podlegał pominięciu przez Sąd Odwoławczy w związku z treścią art. 227 k.p.c., kwestie bowiem związane z ewentualnym wykonaniem, czy też nie wykonaniem przez pozwaną robót budowlanych w październiku 2010 r., nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, z przyczyn na które szeroko wskazywał już Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia. Zbędnym zatem byłoby ich ponowne powielanie przez Sąd Apelacyjny w tym miejscu.

Przechodząc do oceny materialnoprawnych zarzutów skarżącej, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na podstawę faktyczną zgłoszonego przez nią w niniejszej sprawie żądania, czyli umowę przelewu wierzytelności na zabezpieczenia z dnia 17.06.2010 r. Przypomnieć zatem należy, iż zgodnie z § 4 ust. 1 w zw. z § 2 i § 1 tej umowy strony postanowiły, że powodowa spółka (dłużnik wierzytelności) zobowiązana będzie zaspokoić wymagalne wierzytelności A. D. (cesjonariusza) do kwoty łącznie 122.000 zł, wyłącznie z wymagalnej przyszłej kwoty wierzytelności (wynikającej z umowy o roboty budowlane (...), zawartej z przez powódkę z pozwaną) w przypadku opóźnienia w płatności ze strony cedenta (pозwanej) na rzecz cesjonariusza (A. D.) przekraczającego 14 dni. Z kolei w § 5 powyższej umowy strony uzgodniły, że w przypadku rozwiązania, zawieszenia lub odstąpienia od umowy, zawartej między dłużnikiem wierzytelności (strona powodowa) a cedentem (strona pozwana), umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie wygasa. W takim przypadku i gdy wynagrodzenie cesjonariusza z umowy dostawy nie zostało jeszcze w pełni uregulowane, cedent zobowiązany jest w terminie 7 dni od daty wygaśnięcia umowy powódki z pozwaną ustanowić na rzecz cesjonariusza dodatkowe zabezpieczenie zapłaty tego wynagrodzenia (§ 5 ust. 1).

Mając na uwadze powyższe oraz to, że pomiędzy stronami w niniejszym postępowaniu bezspornym było (co podkreśla także skarżąca w apelacji), że umowa o roboty budowlane (...) zawarta przez powódkę z pozwaną wygasła w dniu 18.10.2010 r., stwierdzić należy, że zgodnie z § 5 umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 17.06.2010 r. również wygasła, a tym samym, odpadła także podstawa świadczenia przez stronę powodową na rzecz A. D. kwoty 122.000 zł, o czym powodowa spółka doskonale wiedziała, skoro była stroną tejże umowy i znała jej treść. Podkreślić przy tym należy, iż treść owej umowy cesji jednoznacznie wskazuje, co słusznie zauważył także Sąd I instancji, że w przypadku odstąpienia od umowy o roboty budowlane (...), zawartej między dłużnikiem wierzytelności (strona powodowa) a cedentem (strona pozwana), umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie wygasła, i to niezależnie od tego, czy powodowa spółka posiadała jakieś wymagalne zobowiązania wobec pozwanej na podstawie umowy o roboty budowlane, z których mogłaby zaspokoić cesjonariusza (o których mowa w § 4 ust. 1 umowy z 17.06.2010 r.).

Reasumując, należy zatem zważyć, iż w sytuacji gdy strona powodowa spełniła na rzecz A. D. świadczenie na podstawie umowy z dnia 17.06.2010 r., po dacie wygaśnięcia spornej umowy, to faktycznie świadczyła na jego rzecz bez podstawy prawnej. Bez znaczenia przy ocenie powyższego pozostaje podnoszona przez skarżącą w apelacji kwestia domniemywania przez stronę powodową, że powstanie jakaś wierzytelność pozwanej wobec niej za roboty budowlane wykonane w październiku 2010 r., co w ocenie strony powodowej ma też przemawiać za tym, iż pozostawała ona w dobrej wierze, świadcząc na rzecz A. D., skoro na wygaśnięcie umowy z dnia 17.06.2010 r. nie miało wpływu to czy zaistniały okoliczności o których mowa w § 4 ust. 1 umowy (tj. czy strona powodowa posiadała wymagalne zobowiązania wobec pozwanej z tytułu umowy o roboty budowlane), a następowało ono automatycznie z chwilą odstąpienia lub rozwiązania umowy o roboty budowlane (...), zawartej przez strony. Niezależnie jednak od powyższego zauważyć wypada, iż samo domniemywanie przez powodową spółkę, iż będzie posiadać ona jakieś zobowiązania wobec pozwanej, nie czyniło uzasadnionym świadczenia a rzecz A. D.. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 1 umowy z dnia 17.06.2010 r., strona powodowa zobowiązana była świadczyć na jego rzecz wyłącznie z wymagalnej (a zatem istniejącej) wierzytelności pozwanej, przysługującej jej wobec powódki na podstawie umowy o roboty budowlane, nie zaś z wierzytelności, co do której istnieje prawdopodobieństwo, że powstanie w przyszłości. Tym samym, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, powodowa spółka do chwili powstania wierzytelności strony pozwanej wobec niej (czy też inaczej, do czasu gdy nie posiadała wymagalnych zobowiązań wobec pozwanej, wynikających z umowy o roboty budowlane) nie miała obowiązku ani prawa świadczyć na rzecz A. D.. Spełniając zaś w powyższych warunkach świadczenie na rzecz tego podmiotu, strona powodowa działała bez podstawy prawnej. Z tych wszystkich względów nie sposób uznać, że strona powodowa, spełniając świadczenie na rzecz cesjonariusza działała w dobrej wierze. Powodowa spółka, jako strona umowy z dnia 17.06.2010 r. wiedziała bowiem, że odpadała podstawa prawna jej świadczenia, w związku z wygaśnięciem powyższej umowy, a nadto, że nie zaistniały okoliczności o których mowa w § 4 ust. 1, uprawniające ją do dokonania tego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że konstruowane przez stronę powodową na podstawie umowy z 17.06.2010 r. żądanie zwrotu kwoty 122.000 od pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie ma ono oparcia w postanowieniach umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie, która nie dawała podstaw do formułowania przez stronę powodową roszczeń regresowych wobec pozwanej, jak i w treści art. 518 k.c. Zgodnie z tym przepisem strona powodowa, spłacając A. D. (wierzyciela), mogłaby nabyć spleconą wierzytelność (z tytułu dostawy prefabrykatów) wobec strony pozwanej wówczas, gdyby płaciła cudzy dług, za który byłaby odpowiedzialna osobiście, lub jeżeli działałaby za zgodą dłużnika w celu wstąpienia w prawa wierzyciela, przy czym zgoda dłużnika powinna być pod rygorem nieważności wyrażona na piśmie. W niniejszej zaś sprawie, żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca. Strona pozwana w umowie z dnia 17.06.2010 r. zaakceptowała bowiem zapłatę swoich długów przez powódkę wobec A. D. wyłącznie przez zapłatę przelanej na A. D. wierzytelności z umowy o roboty budowlane, a nie w celu wstąpienia w prawa wierzyciela.

Konkludując stwierdzić należy, iż żądanie skonstruowane w niniejszej sprawie przez stronę powodową nie mogło zostać uwzględnione, gdyż dochodzoną w niniejszej sprawie od pozwanej kwotę uiszcza na rzecz A. D. bez podstawy prawnej, tj. po wygaśnięciu umowy z dnia 17.06.2011 r., o czym wiedziała. Nadto nawet w sytuacji gdyby przyjąć, że strona powodowa świadczyła na rzecz A. D. w ramach umowy z dnia 17.06.2011 r., to w sytuacji, gdy nie posiadała wymagalnych zobowiązań wobec pozwanej (jak twierdzi) również należałoby uznać, że świadczyła na jego rzecz bez podstawy prawnej (§ 4 ust. 1 umowy z dnia 17.06.2011 r. wyraźnie wskazywał, że świadczenia mają być dokonywane z wymagalnych wierzytelności pozwanej wobec powódki). Jeśli natomiast zobowiązania takie posiadała wobec pozwanej, to na skutek przedmiotowego świadczenia je pomniejszyła, a zatem jej żądanie nie może zostać uwzględnione. Skoro zaś treść umowy przelewu wierzytelności z dnia 17.06.2010 r. nie dawała podstaw do formułowania przez stronę powodową roszczenia regresowego wobec pozwanej, jak również roszczenie takie nie znajdowało oparcia w treści art. 518 k.c., co wyżej wskazywano, to powództwo strony powodowej podlegało oddaleniu, o czym prawidłowo orzekł Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla dokonania powyższej oceny jest to, że pozwana w trakcie niniejszego procesu nie podniosła zarzutu świadczenia przez stronę powodową do rąk osoby nieuprawnionej. Skoro bowiem

powodowa spółka opierała swoje roszczenie na treści umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 17.06.2010 r. to Sąd zobowiązany był zbadać, czy roszczenie to znajduje oparcie w treści tej umowy, jak i przepisach prawa podlegających zastosowaniu z uwagi na podstawy faktyczne żądania powodowej spółki. Z tych też wszystkich względów Sąd Odwoławczy za nieuzasadnione uznał zarzuty strony powodowej dotyczące naruszenia art. 509 k.c., art. 515 k.c., art. 518 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nietrafnie również skarżąca zarzucała Sądowi I instancji naruszenie przepisu art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., przez błędne przyjęcie, że wzbogacenie pozwanej wynika ze świadczenia, podczas gdy bezpodstawne wzbogacenie pozwanej wynika ze zmniejszenia jej pasywów. Powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione przede wszystkim z tej przyczyny, iż w istocie owych regulacji Sąd Okręgowy w analizowanej sprawie słusznie nie zastosował. Niewątpliwie bowiem nie znajdowały one oparcia w okolicznościach faktycznych przywoływanych przez stronę powodową na uzasadnienie zgłoszonego żądania. Tym samym, uwzględnienie w oparciu o tę podstawę prawną (art. 405 k.c., czy art. 410 k.c.) przez Sąd I instancji zgłoszonego przez powodową spółkę roszczenia, w istocie byłoby wyrokowaniem ponad żądanie i stanowiłoby naruszenie art. 321 k.p.c., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Oparcie bowiem wyroku na podstawie faktycznej nie powołanej przez powoda, jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. (tak SN w wyroku z 18.03.2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006/2/38). Skarżąca natomiast w toku postępowania przed Sądem I instancji nie powoływała się na okoliczności faktyczne uzasadniające zastosowanie w sprawie art. 405 k.c. i nast., w tym w szczególności na to, iż pozwana bezpodstawnie wzbogaciła się (uzyskała korzyść majątkową) kosztem strony powodowej. Powoływanie się zaś przez nią na powyższe okoliczności na etapie postępowania apelacyjnego jest niedopuszczalne, a to z uwagi na treść przepisu art. 383 k.p.c. wprowadzającego ograniczenie dopuszczalności przedmiotowej zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym. W konsekwencji na tym etapie postępowania niedopuszczalne jest zatem dokonywanie zmiany powództwa, czy to poprzez zmianę podstawy faktycznej dochodzonych pierwotnie roszczeń, czy też inaczej, przez wyeksponowanie nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia.

W przedmiotowej sprawie, skoro powodowa spółka nie uzasadniała zgłoszonego roszczenia okolicznościami faktycznymi wskazanymi w art. 405 k.c., czy w art. 410 k.c., lecz powoływała się na umowę z dnia 17.06.2010 r., to powyższe jej twierdzenia i wnioski wyznaczały ostatecznie zakres rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji. Podkreślić przy tym trzeba, iż przez całe postępowanie przed Sądem Okręgowym strona powodowa nie twierdziła (a tym bardziej nie dowodziła), iż jej kosztem pozwana została wzbogacona bez podstawy prawnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powodowej spółki jako bezzasadną i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego po myśli art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

mw